

Sygn. akt **XXVII Ca 3793/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	<b>SSO Małgorzata Szymkiewicz-Trelka (spr.)</b>
Sędziowie:	SO Adrianna Szewczyk-Kubat SR del. Katarzyna Małysa
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Gromek

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. S. i M. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

z dnia 29 lipca 2016 r., sygn. akt VI C 2850/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz B. S. i M. S. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt XXVII Ca 3793/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 listopada 2015 roku B. S. i M. S., wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 3.176,38 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 1.273,19 złotych od dnia 24 marca 2006 roku do dnia zapłaty, od kwoty 315,00 zł od dnia 5 lipca 2007 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.588,19 złotych od dnia 3 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty. Na wypadek, gdyby Sąd uznał, że roszczenie powodów nie ma charakteru solidarnego, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego w/w kwot w częściach równych na rzecz każdego z powodów z osobna. Na wypadek uznania, iż odsetki przypadają od terminu późniejszego powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek od dnia 23 września 2015 roku, to jest od dnia upływu siedmiodniowego terminu, wyznaczonego

pozwanemu w wezwaniu doręczonym mu w dniu 15 września 2015 roku do zapłaty. Nadto wnieśli o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 stycznia 2016 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zakwestionował roszczenie powodów tak, co do zasady, jak i wysokości. Podniósł: zarzut nieudowodnienia roszczenia, zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie należności głównej oraz zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki, a także zgłosił zarzut braku podstaw do żądania odsetek ustawowych od dat wskazanych w pozwie. Jednocześnie wniósł o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 29 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI C 2850/15 w pkt 1. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz B. S. i M. S. kwotę 3.176,38 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 września 2015 roku do dnia zapłaty, 2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił, 3. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz B. S. i M. S. kwotę 776 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy:

W dniu 26 stycznia 2006 roku B. S. i M. S. złożyli do (...) S.A. (wówczas (...) S.A.) wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego „(...)”. Wnioskodawcy w powyższym wniosku wskazali, iż B. S. jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na stanowisku głównej księgowej w spółce prawa handlowego, zaś M. S. jest bezrobotny. Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu na zakup lokalu mieszkalnego z rynku pierwotnego, kredyt zaś opiewać miał na kwotę 181.884,10 złotych i udzielony miał być w walucie CHF na 240 miesięcy z malejącą ratą kapitałowo – odsetkową płatną na 25 dzień każdego miesiąca. Wnioskodawcy nie deklarowali wówczas wniesienia środków własnych. Zawnieśli o docelowe zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki na nieruchomości, weksła własnego In blanco wraz z deklaracją wekslową, cesji praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, a także przejściowe zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia kredytu i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Decyzją kredytową nr (...) z dnia 6 marca 2006 roku Bank przyznał B. S. i M. S. kredyt, zaś w dniu 13 marca 2006 roku doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF pomiędzy B. S. i M. S. a Bankiem. Środki z kredytu przeznaczone miały być na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakup lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) w budynku (...) wraz z refinansowaniem poniesionych nakładów związanych z w/w zakupem.

Łączna kwota udzielonego kredytu wyniosła 181.884,10 złotych i waloryzowana była kursem franka szwajcarskiego. Okres kredytowania określony został na 240 miesięcy, to jest od dnia 13 marca 2006 roku do dnia 25 marca 2026 roku. Spłata rat miała następować w malejących ratach kapitałowo – odsetkowych i następować do 25 dnia każdego miesiąca. Kredyt zabezpieczony został przez ubezpieczenie „niskiego wkładu własnego” kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 1.273,19 złotych. Jeżeli po upływie pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobierania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia – z rachunku obsługującego kredyt. Ponadto kredyt zabezpieczony został poprzez hipotekę i ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. oraz przelew na rzecz (...) wierzytelności z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji.

Aneksem do powyższej umowy z dnia 20 marca 2007 r. kwota udzielonego kredytu została podwyższona do sumy 226.884,10 złotych (tj. o 45.000,00 złotych). Jednocześnie podwyższono m.in. kwotę z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego do kwoty 1.588,19 złotych (tj. o 315,00 złotych).

B. S. i M. S. przy zawieraniu umowy nie zostało wyjaśnione, na czym dokładnie polega ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, byli przeświadczeni o innych skutkach postanowienia z § 3 ust. 4 przedmiotowej umowy kredytu. B. S. i M. S. byli przekonani, że to oni, a nie bank, będą objęci ubezpieczeniem. Nie wiedzieli, że wyłącznym beneficjentem ubezpieczenia NWW jest bank. Bank nie przedstawił im umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, regulaminu tego ubezpieczenia, ani polisy. Umowa, którą zawarli z pozwanym bankiem, stanowiła wzorzec umowy niepodlegający negocjacom. Umowę podpisali działając na zasadzie zaufania do instytucji finansowej, jaką jest bank. Tekst umowy kredytobiorcy otrzymali dopiero w dniu, w którym stawili się na spotkanie w celu jej podpisania. Zapoznawali się z jej treścią w pośpiechu, ponieważ pracownik banku zwracał im uwagę, że na spotkanie z nim oczekują kolejni klienci. Kredytobiorcy nie uzyskali zgody na odłożenie w czasie podpisania umowy, celem uprzedniego jej przeanalizowania.

Bank do dnia wytoczenia powództwa pobrał od kredytobiorców łącznie kwotę 3.176,38 złotych tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego – kwotę 1.273,19 złotych w dniu 23 marca 2006 roku, a następnie w dniu 4 lipca 2007 roku kwotę 315,00 złotych i w dniu 2 kwietnia 2009 roku kwotę 1.588,19 złotych.

Pismem z dnia 14 września 2015 roku, doręczonym adresatowi dnia 15 września 2015 roku, pełnomocnik B. S. i M. S. wezwał bank do zwrotu pobranej kwoty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Bank nie spełnił wskazanego żądania.

Bank nie udostępnił kredytobiorcom do wglądu polisy ubezpieczeniowej wskazując, że jej stronami są wyłącznie bank i ubezpieczyciel, natomiast jej treść jest objęta tajemnicą handlową. Kredytobiorca ze względu na to, że nie jest stroną umowy, nie otrzymuje polisy ubezpieczeniowej.

W Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr 6068, wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji” - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony procesu. Uzupełniająco Sąd posiłkował się wiarygodnymi zeznaniami powodów złożonymi na rozprawie, uznając je za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że p owództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Punktem wyjścia do rozważań Sądu była analiza postanowień § 3 ust. 4 umowy kredytowej w kontekście przesłanek, o jakich mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., który stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 3 ustawodawca precyzuje, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których

treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Sąd wskazał, że przedmiotowe zagadnienie prawne stanowiło przedmiot rozważań Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie, który wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt XVII AmC 2600/11, uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane przez (...) we wzorcu umownym o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Powyższy zapis, uznany przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, za klauzulę abuzywną jest niemalże zbieżny treściowo z postanowieniami § 3 ust. 4 zawartej z powodami umowy z dnia 13 marca 2006 roku i które były już poddane ocenie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie i zostały przez ten Sąd uznane za niedozwolone.

Odnosząc się natomiast do kwestii rozszerzonej prawomocności wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, należy stwierdzić, że ocena czy konkretny zapis umowy stanowił klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas także rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli in concreto, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli in abstracto dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479<sup>36</sup> – art. 479<sup>45</sup> k.p.c.).

Powoływane wyżej orzeczenie Sądu Okręgowego zapadłe w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11 posiada przymiot rozszerzonej prawomocności, skutkującej zakazem stosowania postanowienia uznanego za klauzulę niedozwoloną, nie tylko w odniesieniu do podmiotu, wobec którego zostało wydane, lecz także w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców stosujących tożsame wzorce umów w obrocie z konsumentami. Incydentalna kontrola spornego postanowienia § 3 ust. 4 umowy prowadzi do konkluzji, że zapis ten stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., zwłaszcza, że dodatkowo dotyczy tego samego podmiotu.

W tym zakresie Sąd Rejonowy w całej rozciągłości podzielił argumenty przytoczone przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie sygn. akt XVII AmC 2600/11, jak również Sądu Apelacyjnego w sprawie VI ACa 1521/12, iż kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy definicji wkładu wymaganego oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). Definicji w/w pojęć próżno poszukiwać również w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiącego załącznik do umowy. Przy ocenie możliwości zbadania realnego kosztu ubezpieczenia obciążającego kredytobiorcę z mocy kwestionowanych postanowień umownych nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż rzeczony kredyt hipoteczny jest waloryzowany w walucie obcej (frank szwajcarski CHF). Umowa stanowi, iż każdorazowa wpłata z tytułu raty kredytu jest częściowo zaliczana na poczet należności odsetkowych, a w pozostałym zakresie na poczet kapitału. Oznacza to, że raty regulowane w walucie obcej – CHF wpływają na stopniowe zmniejszanie się zobowiązania nominalnego kredytobiorcy wyrażonego w tejże walucie. Nie można jednak wykluczyć, iż po przeliczeniu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, wysokości kredytu pozostałego do spłaty po pewnym czasie obowiązywania umowy, może być wyższa od pierwotnie zaciągniętego, co ma związek z niedawno notowanymi gwałtownymi wahaniami kursu franka szwajcarskiego. Gdyby zatem przyjąć,

że wartość „wkładu wymaganego” stanowi konkretną sumę wyrażoną w walucie polskiej, to wobec znacznego wzrostu wartości szwajcarskiej waluty względem waluty polskiej, nie można wykluczyć, że wkład ten nie zostanie spłacony po upływie 36 miesięcy o jakich mowa, ani nawet maksymalnie przewidzianych umową 108 miesięcy. Brak tak podstawowego elementu wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powoda jak określenie waluty w jakiej należy szacować „wkład wymagany” skutecznie wyłącza możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. Nie jest przy tym wykluczone, że istotne postanowienia umowne odnoszące się do kwestii wymaganego wkładu znajdują się w umowie zawartej przez Bank z ubezpieczycielem, niemniej jednak powodowie nie są stroną tej umowy i nie zostali zapoznani z treścią tejże.

W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy.

W świetle treści cytowanego na wstępie przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem: - nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie; - nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; - kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W przedmiotowej sprawie, kredyt miał być przeznaczony na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakup lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) w budynku (...) wraz z refinansowaniem poniesionych nakładów związanych z w/w zakupem, a więc umowa zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powodów. W relacjach z pozwanym B. S. i M. S. są więc konsumentami w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c.

Odnosnie drugiej z powołanych przesłanek należy stwierdzić, w ocenie Sądu, że kwestionowany zapis zawarty w § 3 ust. 4 umowy, odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie którego dotyczył nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną, w ocenie Sądu Rejonowego, uznać należało argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu, w tym także odnoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w dokumentach, dostępnych dla strony powodowej. Pozwany zaprzeczył jakoby powodowie nie zostali poinformowani o zasadach pobierania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu oraz o zasadach ich obliczania. Według twierdzeń pozwanego, wszystkie niezbędne informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu były zawarte w umowie kredytowej. Argumenty wysuwane przez stronę pozwaną w istocie rzeczy potwierdzają wniosek wysnuty przez Sąd, iż warunki umowy kredytowej nie były indywidualnie uzgadnianie z powodem, nie wyłączając postanowień § 3 ust. 4. Mianowicie, mimo że powodowie świadomie wybrali wariant bez wnoszenia własnego wkładu w umowie kredytu w pełnej wymaganej wysokości i mieli pełną świadomość, że wiąże się to z koniecznością zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to treść tego postanowienia nie była negocjowana, powodowie nie mieli wpływu na jego brzmienie. Co więcej nie wiedzieli i nie zostali poinformowani o istocie tego postanowienia umownego.

Sąd zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej zawarte w § 3 ust. 4, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem jako ubezpieczonym i powodami jako ubezpieczającymi a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została przedstawiona powodom do chwili obecnej. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Sąd wskazał również, że zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W świetle powyższego, jak podniósł Sąd Rejonowy, stwierdzić należało że treść § 3 ust. 4 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny.

W dalszej kolejności Sąd odniósł się do twierdzeń strony pozwanej, iż powodowie samodzielnie dokonali wyboru jako zabezpieczenia spłaty kredytu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola w umowie, co świadczyło o tym, że mieli możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej.

Sąd zauważył, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej. Podkreślić należało, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). W niniejszej sprawie był to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyla możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>3</sup> k.c. W tym miejscu Sąd wskazał, że użyte w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za niezgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie które nie były przedmiotem pertraktacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja, jak zauważył Sąd, prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>3</sup> k.c. Stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. Bednarek, System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763). Ponadto, w ocenie Sądu, okoliczność że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzyjnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez Bank decyzji kredytowej powodowie udali się do pośrednika działającego na rzecz pozwanego Banku w celu zawarcia umowy kredytowej. Przy zawieraniu umowy kredytu nie zostały im udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków tego ubezpieczenia, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który

nie podlegał negocjacom, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zaproponowanej przez pozwaną Bank konstrukcji było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powodów w tym zakresie. Za zgodę taką nie mogło zostać potraktowane dołączone do wniosku kredytowego oświadczenie o wyrażeniu zgody na udostępnienie danych osobowych powodów do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu, uznać należało że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w przypadku automatycznego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, nie zostały z nimi uzgodnione indywidualnie. Decyzja powodów w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że słusznie również podnosiła strona powodowa, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów konsumenta, bowiem kształtowało jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zatem, co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12). W ocenie Sądu zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z ww. przesłanek.

W niniejszej sprawie, jak wskazał Sąd Rejonowy, już samo nieprzedstawienie powodowi treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie jej możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powodowie mają pokryć

koszty ubezpieczenia, co więcej, mogli również stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Wskazać należało, że powodowie w istocie dysponowali jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia, nie posiadając żadnej możliwości weryfikacji za jaką ochronę płać i czy jej udzielenie jest zasadne.

Za trafne, w ocenie Sądu, uznać należało również twierdzenia strony powodowej, według których korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej, porównując narzucone powodom rozwiązanie do sytuacji, w której to oni byliby ubezpieczającymi, ich sytuacja prawna jako konsumentów jest pogorszona. Powodowie musieliby bowiem liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sam byli ubezpieczającymi, co do zasady nie miałyby miejsca.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, Sąd Rejonowy stwierdził, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 4 stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiąże powodów występujących w roli konsumentów, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie. Wyeliminowanie kwestionowanych postanowień z umowy rodzi obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Strona pozwana bowiem bez wątpienia uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego Banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W związku z następczym uznaniem kwestionowanych postanowień za klauzulę abuzywną należy stwierdzić, że podstawa świadczenia powodów na rzecz pozwanego odpadła, a zatem należy się im jego zwrot. Łączna wysokość składek pobranych od powodów na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych nie jest sporna i odpowiada kwocie 3.176,38 złotych.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż w dacie zawarcia umowy kredytu powodowie nie mieli świadomości, iż kwestionowane zapisy mają charakter niedozwolony. Natomiast w momencie powzięcia tej wiedzy powodowie wystosowali wezwanie do pozwanego banku pismem z dnia 14 września 2015 roku (data wpłynięcia do placówki pozwanego 15 września 2015 roku) o zwrot całości kwot pobranych przez bank na cel „ubezpieczenia niskiego wkładu” wraz z odsetkami ustawowymi od dnia pobrania przez bank nienależnych kwot, zakreślając termin 7 dni od otrzymania wezwania i wskazując jako podstawę swojego roszczenia zastosowanie przez bank niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Nienależne świadczenie spełniane było przez powodów w różnych terminach, przypadających - w okresie spłaty kredytu - na dzień, w którym Bank dokonywał pobrania z rachunku powodów kwoty z tytułu składki na UNWW. Nie było ono zatem jednorazowe. Świadczenie nienależne stało się wymagalne w chwili jego spełnienia, a więc w terminach: 23 marca 2006 roku, 4 lipca 2007 roku i 2 kwietnia 2009 roku.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, zagadnienie wymagalności ma znaczenie dla określenia początku biegu terminu przedawnienia (art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Uwzględnienie uregulowania przyjętego w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. prowadzi do wniosku, że dni, w których nastąpiło pobranie z rachunku powodów poszczególnych rat z tytułu UNWW, były jednocześnie najwcześniejszymi możliwymi terminami, w których mogli oni wezwać pozwanego Bank do zapłaty. Od tych dni zatem rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie pobranych kwot z tytułu UNWW. Do roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia stosuje się dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń z art. 118 k.c. (stanowisko ugruntowane). Uwzględniając datę wniesienia pozwu (9 listopada 2015 roku) i początek biegu terminów



przedawnienia z tytułu nienależnie pobranych składek na UNWW (23 marca 2006 roku, 4 lipca 2007 roku i 2 kwietnia 2009 roku), Sąd stwierdził, że nie doszło do przedawnienia roszczenia powodów.

Odmienne od zagadnienia wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia traktuje się kwestię oznaczenia terminu jego spełnienia. Opóźnienie - zgodnie z art. 476 k.c. - ukształtowane zostało jako stan obiektywny, polegający na tym, że dłużnik nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie. Takie zatem okoliczności, jak wiedza wierzyciela o tym, że świadczenie jemu się należy, czy - z drugiej strony - zła wiara dłużnika wynikająca z konieczności liczenia się z obowiązkiem świadczenia, same przez się nie prowadzą do określenia terminu świadczenia i w związku z tym do wywołania stanu opóźnienia. Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Terminu „niezwłocznie” nie można utożsamiać z terminem natychmiastowym. Termin ten powinien być terminem realnym dla dłużnika, celem spełnienia przez niego świadczenia. Dopiero w ten sposób sprecyzowany termin stanowi podstawę formułowania zarzutu opóźnienia dłużnika i daje wierzycielowi roszczenie o zapłatę odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd stwierdził, że termin wyznaczony przez powodów w wezwaniu do zapłaty – siedmiodniowy – był realny na spełnienie świadczenia przez pozwanego Bank. Z tych względów zasądzono odsetki za opóźnienie od dnia następnego po upływie terminu wyznaczonego przez powodów do zapłaty kwoty 3.176,38 złotych z tytułu nienależnie pobranych składek na UNWW, tj. od dnia 23 września 2015r. zgodnie z żądaniem pozwu, zgłoszonym jako żądanie ewentualne.

Sąd oddalił powództwo co do zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów odsetek ustawowych od kwoty 1.273,19 złotych od dnia 24 marca 2006 roku do dnia zapłaty, od kwoty 315,00 złotych od dnia 5 lipca 2007 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.588,19 złotych od dnia 3 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty, uznając, iż w opóźnienie pozwanego Bank popadł dopiero dnia następnego po upływie 7-dniowego terminu zakreślonego w doręcznym mu wezwaniu do zapłaty przez stronę powodową.

W pozostałym zakresie Sąd natomiast powództwo uwzględnił, zasądzając od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3.176,38 zł zgodnie z żądaniem wskazanym w pozwie wraz z odsetkami liczonymi od dnia 23 września 2015 roku do dnia zapłaty. O odsetkach od kwoty zasądzonej orzeczono zgodnie z żądaniem strony powodowej na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach orzeczono zgodnie z treścią art. 100 k.p.c.

***Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając ten wyrok w części, tj. co do pkt 1 i 3.***

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1. naruszenie art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem co do zasady, a w konsekwencji bezpodstawnie przyjęcie, iż strona powodowa wykazała, że sporne postanowienie umowy kredytu jej nie wiąże, gdyż wypełnia znamiona abuzywności oceniane in concreto według przesłanek i kryteriów z art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c.;

2. naruszenie art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w związku z art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c., poprzez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu i pozbawione podstaw przyjęcie, iż co do umowy zawartej przez stronę powodową, zachodzą podstawy do zastosowania skutku przewidzianego w art. 479<sup>43</sup> k.p.c. przez odwołanie się do treści wpisu w Rejestrze prowadzonym

przez Prezesa UOKiK, pod poz. 6068 oraz do motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w okolicznościach, w których w odróżnieniu od kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego dokonywanej w trybie art. 479<sup>36</sup> i n. k.p.c., do której również odnoszą się hipoteza i dyspozycja art. 479<sup>43</sup> k.p.c., postanowienia umowy (nie zaś wzorca umownego) zawartej przez powodów, podlegają wyłącznie indywidualnemu badaniu pod kątem oceny wystąpienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. z uwzględnieniem kryteriów z art. 385<sup>2</sup> k.p.c.

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny tj. z pominięciem znacznej części materiału dowodowego - dowodu z dokumentów i znacznej części zeznań powodów wskazujących na: ekwiwalentność świadczeń stron umowy kredytu skoro powodowie otrzymali kredyt w kwocie ich interesującej na warunkach uznanych przez nich za najniższe i najkorzystniejsze na rynku międzybankowym, to, że powodowie nie byli zainteresowani poznaniem warunków kredytowania, w tym zasadami ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zapisy umowy nie wzbudzały w nich żadnych wątpliwości, mieli obiektywną sposobność uzyskania informacji o warunkach kredytowania, których to zaniechali, dążyli do zawarcia umowy w taki sposób, aby nie byli zobligowani do zaangażowania jakichkolwiek własnych środków finansowych w transakcję nabycia nieruchomości, a w 2007 roku dążyli nawet do podwyższenia kwoty kredytu i godzili się na podwyższenie kosztów związanych z zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,

b) w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do dowodu z zeznań powodów: ocenę ich jako spójnych, konsekwentnych i logicznych podczas gdy w kwestiach istotnych takich wątpliwości co do brzmienia postanowienia, zakresu udzielanych informacji, kosztu zabezpieczenia, momentu dowiedzenia się o dodatkowym zabezpieczeniu, negocjowania postanowienia zasłaniaли się niepamięcią, ocenę ich jako wiarygodnych w zakresie twierdzenia o nieotrzymaniu regulaminu kredytowania, braku możliwości zadawania pytań co do warunków umowy, zawarcia umowy pomimo, że jej warunki nie odpowiadały powodowi,

c) dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny poprzez pozbawienie znaczenia dowodu z dokumentu „Prawna i ekonomiczna analiza klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny” wskazującego na to, że ubezpieczenie niskiego wkładu jest ekonomicznie i prawnie uzasadnione w sytuacji gdy kredytobiorca żąda udzielenia kredytu nie wnosząc wymaganego wkładu własnego, co jest o tyle istotne, że Sąd I instancji uznał, że ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia części kredytu było nieuzasadnione, stanowiło wyłącznie obciążenie konsumenta całym ryzykiem umowy, podczas gdy z przedstawionej ekspertyzy jednoznacznie wynikało, że jest to powszechny i akceptowalny sposób zabezpieczenia w sytuacji, gdy kredytobiorca żąda udzielenia kredytu nie wnosząc wymaganego wkładu własnego, a zatem w wysokości równej wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie oraz pominięcie przy ocenie sprzeczności z dobrymi obyczajami spornego postanowienia zeznań powodów, z których wynikał, że zabezpieczenie to zostało wprowadzone wobec braku po stronie powodów środków własnych na wniesienie wymaganego wkładu własnego,

d) dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania poprzez nieprzydanie znaczenia posiadanemu przez powodkę wykształceniu i wykonywanemu zawodowi, już z racji bowiem tegoż winna działać z należyтым rozeznaniem co do wagi podejmowanych czynności,

4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez to, że:

- Sąd I instancji dokonał szcątkowego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania, z pominięciem znacznej części materiału dowodowego sprawy, m.in. dostępnych powszechnie przed zawarciem umowy informacji o możliwym zakresie kredytowania w wielu bankach co do żądania dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu w warunkach przekroczenia określonego progu kredytowania, nie kwestionowania przez powodów co do zasady warunków umowy dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu, co wyłącza możliwość ustalenia, że warunki korzystania ze spornej formy zabezpieczenia, mogły być przed powodami zatajone, czy niejako przemycone do umowy,

- bezzasadne pominięcie okoliczności odnoszących się do sytuacji majątkowej strony powodowej, tj. zakresu dostępnych dla pozwanego informacji pozwalających np. na zaproponowanie stronie powodowej innej formy zabezpieczenia - w okolicznościach, w których strona powodowa nie wykazywała żadnych możliwości ustanowienia takiego, bo przewidziana umową forma zabezpieczenia była przez nich pożądana i im odpowiadała,

- błędne ustalenie, jakoby treść spornego postanowienia, zwłaszcza jego początkowa część mogła być myląca, bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że został objęty jakimś ubezpieczeniem z pominięciem systematyki umowy, w szczególności umieszczenia spornego postanowienia w § 3 zatytułowanym „prawne zabezpieczenia kredytu”, co jednoznacznie wskazuje, że ubezpieczenie niskiego wkładu stanowiło prawną formę zabezpieczenia wierzytelności banku,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a) sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia umowy kredytu zawartego w § 3 ust. 4 w znaczącej mierze i w zasadzie do ustalenia niejednoznaczności postanowienia i jego indywidualnego uzgodnienia,

b) dokonaniu oceny abuzywności kwestionowanego postanowienia poprzez pryzmat faktu, że powodowie nie otrzymali od pozwanego umowy ubezpieczenia,

c) nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do naruszenia dobrych obyczajów w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym w szczególności interesu ekonomicznego, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 3 ust. 4 umowy kredytu bez uwzględnienia okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu,

d) nieuzasadnionym przyjęciu, iż przewidziany w § 3 ust. 4 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powodów świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia obciążającego pozwany bank, z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorcy co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powodów, stanowi sam w sobie podstawę do utożsamienia tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy, według Sądu Rejonowego spełniających a limine przesłanki z art. 385<sup>1</sup> k.c., z pominięciem rozważenia w jakiegokolwiek formie, przyczyn leżących u podstaw wprowadzenia tego obowiązku do treści łączącej strony umowy, wynikających i w pełni zależnych od kredytobiorcy i żądanego zakresu kredytowania, jak i rodzaju i charakteru ekwiwalentu tego świadczenia po stronie kredytobiorcy, w postaci objęcia kredytu taką formą zabezpieczenia, która umożliwiła jego udzielenie zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy, mimo, iż według ogólnej oferty skierowanej do ogółu potencjalnych klientów banku, bank nie przewidywał możliwości udzielenia kredytu w takim zakresie w jakim żądali tego powodowie, i tylko w w/w zakresie żądając od powodów ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, niwelującego ponoszony przez bank zakres ryzyka;

e) nieuzasadnionym przyjęciu, iż fakt poniesienia przez stronę powodową kosztów odpowiadających ponoszonemu przez bank dodatkowemu kosztowi, wynikającemu ze specyfiki kredytu udzielanego powodom, stanowi o działaniu sprzecznym z dobrymi obyczajami i naruszeniu interesów strony powodowej w rażącym stopniu, podczas gdy w w/ w okolicznościach, poza realizacją funkcji zabezpieczenia kredytu, do czego bank jest uprawniony według art. 93 ustawy Prawo bankowe, i ograniczeniem ryzyka ponoszonego przez bank w związku z udzieleniem kredytu na takim poziomie, jaki wynika z przyjętego przez bank maksymalnego zakresu kredytowania, bez ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń, pozwany bank nie odnosił żadnych dodatkowych korzyści kosztem kredytobiorcy, w tym korzyści finansowych, powodujących wzbogacenie banku, jako że kwota opłat pobranych przez bank była równa składkom uiszczonym przez bank na rzecz (...) S.A.

f) nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pозwanego banku) stanowi naruszenie dobrych obyczajów i nieuzasadnione, a do tego rażące naruszenie interesów strony powodowej, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako strony umowy kredytowej, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorców - w tym stronę powodową - przy zawieraniu umowy i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, która obecnie - po jego wykorzystaniu - jest kwestionowana w pozwie;

g) niezasadnym pominięciu niekwestionowanej przez powodów, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu, wkładu własnego, koszty te zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żadanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą konieczności ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego, ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne produkty bankowe (kredyt hipoteczny);

h) wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej;

2. naruszenie art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 65 § 2 k.c., polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu powodów, ryzyka ponoszonego przez bank, mogły zostać uznane za abuzywne;

3. naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c., w związku z art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz z art. 22<sup>1</sup> k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą, w taki sposób, iż powodowie jako konsumenci nie są obowiązani do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą, są uprawnieni aby kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą posiadającą wyższe wykształcenie, aktywną zawodowo.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez oddalenie powództwa oraz poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję zawartego w pkt 3 wyroku i zasądzenie tychże od powodów solidarnie na rzecz pozwanego oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie, a także zasądzenie kosztów procesowych w instancji odwoławczej, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona przez pozwany (...) S.A. w W. apelacja nie jest zasadna, zaś podniesione w niej zarzuty nie mogą zostać uznane za trafne i prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanego mu uchybienia zarówno w sferze prawa materialnego, jak również w dokonanych ustaleniach faktycznych, a kwestionowany wyrok został oparty na właściwej analizie materiału dowodowego zebranego w sprawie, poddanej następnie trafnej ocenie prawnej.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz ich ocenę prawną. W ocenie Sądu Okręgowego, nieuzasadniony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 17/00). Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w sposób wyczerpujący i wszechstronny omówił zgromadzony w sprawie materiał dowody, wskazując jednoznacznie fakty, które uznał za udowodnione i dowody, na których się oparł oraz przyczyny, dla których innym dowodom (m.in. z dokumentów prywatnych stanowiących analizy) odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. To zarzuty podniesione w apelacji, mając czysto polemiczny charakter, wynikają ewidentnie z subiektywnej oceny przez pozwanego stanu faktycznego przedmiotowej sprawy oraz wybiórczego potraktowania zgromadzonego materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności trzeba było podnieść, że Sąd Rejonowy nie naruszył art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w związku z art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c., poprzez zastosowanie prawomocności rozszerzonej wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11. Postanowienie umowne o bardzo zbliżonej treści do zaskarżonego w niniejszym postępowaniu zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem 6068 (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11 utrzymany przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie VI ACa 1521/12). Dlatego też należało przyjąć na tej podstawie prawomocność rozszerzoną wyroku, albowiem w/w przepis pozwala na uznanie danego postanowienia za niedozwolone po wpisaniu go do rejestru także w innych postępowaniach bez konieczności badania, czy rzeczywiście zawiera ono treści abuzywne. Tym samym twierdzenia Sądu Rejonowego, że rozstrzygnięcie co do zasady mogło mieć zastosowania w innych postępowaniach było całkowicie prawidłowe.

Sąd Okręgowy nie miał przy tym wątpliwości, że przedmiotem uznania w rejestrze za niedozwolone i zakazu wykorzystywania jest postanowienie w ujęciu materialnym, a nie formalnym. Nie chodzi więc o postanowienie o określonym brzmieniu, łącznie z językowym kontekstem wzorca, ale o wysłowioną w nim, przy uwzględnieniu normatywnego kontekstu wzorca umowy, skonkretyzowaną treść normatywną, tj. normę lub jej element, określające prawa lub obowiązki stron. Oznacza to, że pod względem przedmiotowym sąd rozstrzyga o niedozwolonym charakterze postanowienia, które ma daną treść normatywną, wynikającą z przytoczonego jego brzmienia i językowego kontekstu wzorca, w związku z czym ewentualne zmiany tego brzmienia i kontekstu nie wymykają się spod zakresu działania wyroku dopóty, dopóki nie mają wpływu na tę normatywną treść, gdyż zachowuje ona swoją tożsamość. Tożsamość ta jest zachowana, jeżeli zmiany językowe brzmienia postanowienia nie mają znaczenia normatywnego albo jest ono pomijalne. Bezspornie w niniejszej sprawie treść postanowienia umownego łączącego strony oraz wpisanego do rejestru wskazywała, że tożsamość taka była zachowana.

Sąd II instancji dostrzegł ponadto, że orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11 zapadło przeciwko (...) S.A. w W.. Tymczasem rozszerzona prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone powinna działać na rzecz wszystkich osób trzecich, aczkolwiek wyłącznie przeciwko danemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany. W efekcie omawiany wyrok działa na rzecz wszystkich,

tj. strony powodowej i wszystkich osób trzecich, ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy, co wyraźnie stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15. Prawomocność rozszerzona stanowi bowiem wyjątek od zasady działania prawomocności materialnej wyroków *inter partes* i należy ją wyklądać zwięźajaco, natomiast przyświecający jej wzgląd na ochronę konsumentów nie uzasadnia rozciągnięcia tej prawomocności na przedsiębiorców, którzy nie występowali po stronie pozwanej. W tym kontekście istotne jednak było, że od końca 2013 r. w wyniku rebrandingu (...) zmienił nazwę na (...), a więc tożsamość podmiotu pozwanego została zachowana.

Zatem w sprawie niniejszej należało mieć na względzie ocenę zaskarżonego wzorca dokonaną przez powołany wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie wykluczało przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli, którą Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom skarżącego, także przeprowadził.

Zauważyć należy, iż zasadnicze elementy stanu faktycznego sprawy były między stronami bezsporne, w szczególności dotyczące samego faktu zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powodów wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną. W zasadniczej części nie budziły też wątpliwości okoliczności zawarcia umowy.

Spór stron dotyczył w zasadzie wyłącznie prawnej oceny stanu faktycznego. W szczególności strona pozwana twierdziła, że § 3 ust. 4 umowy nie stanowił tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczała argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza wiedzy powodów o treści tego postanowienia na wcześniejszych etapach procedury udzielenia kredytu.

Jak wskazano w literaturze, by określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu komentowanego przepisu, spełnione muszą zostać cztery warunki:

- umowa musi być zawarta z konsumentem,
- postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron (A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011, kom. do art. 385<sup>1</sup>, pkt 9).

W sprawie nie budziło wątpliwości spełnianie przez kwestionowane postanowienie pierwszej i ostatniej przesłanki. Pozwany bank zawarł umowę z konsumentami, a postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy.

Zgromadzony materiał dowodowy nie mógł być podstawą ustalenia, że postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytowej zostało uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385 § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Zauważyć należy, że wcześniejsza ewentualna wiedza powodów na temat tego rodzaju praktyki zabezpieczania kredytu stosowanej przez banki, wybór oferty pozwanego jako najkorzystniejszej oraz godzenie się na taką praktykę nie przesądzało jeszcze o indywidualnym uzgadnianiu zapisu. Powodowie bowiem nie mieli możliwości uzyskania kredytu w oczekiwanej przez siebie wysokości, z bardzo niewielkim udziałem własnym, bez wyrażenia zgody na tego rodzaju zabezpieczenie, co zresztą podkreślili w swoich ustnych, niekwestionowanych wyjaśnieniach.

Niewątpliwie pozwany posługiwał się też wzorcem umowy, a powodom nie przedstawiono realnie żadnej alternatywnej formy zabezpieczenia niskiego wkładu własnego. Tymczasem nieuzgodnionymi indywidualnie są te

postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385 <sup>1</sup>§ 3 zd. 1 k.c.). Kryterium rzeczywistego (realnego) wpływu zostało zaczerpnięte z dyrektywy 93/13/EWG. Chodzi o wymuszenie poszanowania zasady współpracy kontraktowej i wyeliminowanie negatywnych konsekwencji jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców zwykle silniejszych tak ekonomicznie, jak i intelektualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta (tak M. Bednarek, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, [w:] Ewa Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego*, tom 5, Warszawa 2013, s. 761-762). Wyrażenie zatem zgody przez powodów na daną treść umowy było irrelevantne w świetle treści analizowanego przepisu. Co więcej, nawet możliwość i fakt przeprowadzenia negocjacji względem jednego z elementów umowy nie może być przenoszone automatycznie na inne postanowienie umowne. Dlatego też dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie byłoby wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraził na nią zgodę (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12).

Podkreślić w tym miejscu trzeba było, że założeniem systemu ochrony konsumentów jest pogląd o ich niedostatecznej wiedzy względem produktów oferowanych im przez przedsiębiorców. Deficyt tej wiedzy jest szczególnie istotny i dotkliwy w przypadku umów trwałych pociągających za sobą znaczne, w praktyce często nieodwracalne skutki finansowe. W stosunkach z konsumentami dobry obyczaj powinien wyrażać się informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Wykształcenie powodów, w tym w szczególności powodki, nie mogło tu mieć decydującego znaczenia, w przeciwnym razie należałoby przyjąć zasadę, że ludzie z wyższym wykształceniem mogą być niedoinformowani, bo są w stanie sami dowiedzieć się, czy domyśleć pewnych istotnych skutków prawnych zawieranej umowy, bądź te powinni posiadać wskazaną wiedzę. W niniejszej sprawie skoro powodowie nie znali umowy z ubezpieczycielem, nie mieli skąd powziąć wiedzy o jej postanowieniach, nie mogli skontrolować, czy im się opłaca podjęcie takiego ryzyka ubezpieczeniowego i zawarcie umowy kredytu na przedstawionych przez bank warunkach, jaka jest suma ubezpieczenia, jaki ewentualnie przysługiwałby ubezpieczycielowi wobec nich regres.

W ocenie Sądu Okręgowego wprowadzając do umowy zaskarżone postanowienie bank działał przy tym nie w interesie ochrony interesów swoich klientów, ale w interesie własnym. Bezsporne w sprawie bowiem było, że gdyby powodowie nie spłacali kredytu, bank zaspokoiłby swoje interesy dzięki umowie z ubezpieczycielem, natomiast umowa ta w żaden sposób nie ochraniała powodów, nie zwalniała ich od odpowiedzialności regresowej wobec ubezpieczyciela. Tym samym powodowie zostali obciążeni kosztami ubezpieczenia w przypadku, kiedy nie korzystali z ochrony ubezpieczeniowej (nie byli uposażonymi z umowy), ani nie byli stronami tej umowy, korzyść z umowy ubezpieczenia odnosić mógłby jedynie bank. Oznaczało to, że bank de facto przerzucił na powodów ryzyko prowadzenia swojej działalności gospodarczej. W tej sytuacji wskazanie przez pozwanego, że kwoty wpłacone przez powodów odpowiadały kwotom przekazanym dla ubezpieczyciela (...) S.A. nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nikt nie kwestionował tej okoliczności, a nie pozbawiała ona postanowienia umowy cech abuzywności.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było też do końca tak, jak twierdził pozwany, iż istniała ekwiwalentność świadczeń, albowiem w przeciwnym razie powodowie z uwagi na zbyt mały wkład własny w ogóle nie dostaliby kredytu. Świadczeniami ekwiwalentnymi wynikającymi z umowy kredytowej jest ze strony banku wypłata sumy kredytu, a ze strony kredytobiorcy zapłata wynagrodzenia, czyli prowizji i odsetek umownych od całej kwoty udzielonego kredytu,

w tym również sumy ubezpieczonej. Zapłata za uzyskanie przez bank ubezpieczenia niskiego wkładu w żaden sposób nie obniżyła wysokości wynagrodzenia w zakresie ubezpieczonej kwoty.

Brak właściwego zaznajomienia powodów z warunkami ubezpieczenia, jego skutkami oraz sposobem wyliczenia wysokości kolejnych składek nie mógł być też "konwalidowany" poprzez samo wyrażenie przez powodów we wniosku a potem w umowie zgody na tego rodzaju regulację oraz okoliczność, iż co do zasady w oparciu o art. 70 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 prawa bankowego jest dopuszczalne zabezpieczenie dodatkowe spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Sama dopuszczalność określonej formy zabezpieczenia nie oznacza bowiem, że bank będzie mógł dowolnie ukształtować postanowienia umowne ustanawiające taki sposób zabezpieczenia, nawet w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami czy rażąco naruszający interesy klientów. Skoro bank zdecydował się na taki sposób zabezpieczenia, powinien uregulować tę instytucję w umowie w taki sposób, aby nie zawierała klauzul niedozwolonych.

Wbrew zarzutom apelacji, nie doszło więc do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 93 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 65 § 2 k.c. Sąd Okręgowy, ani też uprzednio Sąd I instancji, nie kwestionuje bowiem samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne co do treści, te postanowienia umowy według, których koszt zabezpieczenia ponosi w całości konsument nie uzyskując w zamian żadnych korzyści. Wskazać należy, że o ekwiwalentność świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorcy uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zakresie zabezpieczonej części lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorcę zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń. Dla zachowania równowagi kontraktowej zysk Banku z tytułu pobrania większego wynagrodzenia w postaci wyższego oprocentowania od wyższej kwoty udzielonego kredytu musi odpowiadać partycypacji w kosztach uzyskania zabezpieczenia, które umożliwia ukształtowanie umowy kredytu na takich warunkach.

Ponadto należy mieć na uwadze, że ubezpieczenie niskiego wkładu jest formą zabezpieczenia, którego koszt klient poniósł bezzwrotnie. Z zapłatą całej ceny za ubezpieczenie nie wiąże się ustanowienie zabezpieczenia, którego realizacja doprowadzi do zwolnienia kredytobiorcy z długu. W przypadku zabezpieczenia rzeczowego (hipoteki) zaspokojenie z przedmiotu zabezpieczenia skutkuje jednocześnie wygaśnięciem zobowiązania dłużnika. Natomiast przy realizacji ubezpieczenia niskiego wkładu kredytobiorca nie zwalnia się z długu, ulega zmianie tylko jego wierzyciel. Dlatego regułę ponoszenia kosztów ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego przez dającego zabezpieczenia nie można przenosić na reguły ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, z którego realizacji dłużnik nie uzyskuje żadnych ekonomicznych korzyści. Dodatkowo należy zauważyć, że ustanowienie omawianego zabezpieczenia w żaden sposób nie obniżyło wymogów, co do form i treści innych zabezpieczeń przedstawionych przez kredytobiorcę.

Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumenta wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11, utrzymanym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie VI ACa 1521/12, stwierdzając abuzywność przy abstrakcyjnej kontroli wzorca ustalił, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenie wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nadto wzorzec nie zawiera postanowień wskazujących, jakie inne zdarzenie, poza całkowitą spłatą kredytu, będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia. Z taką samą sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Zarzut apelacji wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 6 k. c. był również chybiony. Ustalenie, że treść § 3 ust. 4 umowy kredytu w zakresie objęcia części kredytu ochrona ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu rażąco narusza jego interes i jest sprzeczny z dobrymi obyczajami wiązało się z oceną prawną a nie ustaleniami stanu faktycznego. Ustalenia dotyczące sposobu zawarcia umowy były istotne tylko przy ocenie przesłani indywidualnego uzgodnienia. W tym przedmiocie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym (art. 385<sup>1</sup>§ 4 k. c.), który nie



przedstawił żadnego dowodu na okoliczność prowadzenia negocjacji na warunkach dających konsumentowi realną możliwość kształtowania treści postanowień dotyczących ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

Stwierdzając, więc prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego oraz bezzasadność apelacji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

W zakresie kosztów postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy określoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Na koszty należne powodowi złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.